Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 17.04.2013 www.osw.waw.pl

Zapowiedź odwilży na linii Waszyngton–Moskwa

Witold Rodkiewicz, Zapowiedź odwilży na linii Waszyngton–Moskwa

15–16 kwietnia amerykańska delegacja pod przewodnictwem doradcy ds. bezpieczeństwa narodowego prezydenta Baracka Obamy, Toma Donilona przywiozła do Moskwy list amerykańskiego prezydenta do prezydenta Rosji Władimira Putina i przeprowadziła rozmowy m.in. z sekretarzem rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa Nikołajem Patruszewem, ministrem spraw zagranicznych Siergiejem Ławrowem i doradcą prezydenta ds. polityki zagranicznej Jurijem Uszakowem. Według Uszakowa, list zawierał propozycje współpracy, m.in. w sferze broni nuklearnej, obrony przeciwrakietowej i gospodarki. Uzgodniono, że prezydenci Rosji i Stanów Zjednoczonych spotkają się w tym roku przy okazji szczytów G8 i G20. Zapowiedziano także wznowienie spotkań ministrów obrony i spraw zagranicznych (tzw. 2+2).

Tuż przed wizytą Donilona, 13 kwietnia amerykańskie władze ogłosiły nazwiska 18 obywateli rosyjskich (lista Magnitskiego), na których nałożyły sankcje wizowe i majątkowe (zamrożenie aktywów) z powodu ich udziału w gwałceniu praw człowieka w Rosji. Wśród nich jest 16 rosyjskich funkcjonariuszy, którzy przyczynili się do uwięzienia i doprowadzenia do śmierci Siergieja Magnitskiego, rosyjskiego prawnika, reprezentującego interesy amerykańskiego inwestora w Rosji. W odwecie władze rosyjskie 14 kwietnia nałożyły podobne sankcje na 18 amerykańskich funkcjonariuszy, oskarżanych o gwałcenie praw człowieka w trakcie wojny z terroryzmem (Guantanamo) albo o udział w skazaniu w Stanach Zjednoczonych dwóch rosyjskich obywateli (za nielegalny handel bronią i handel narkotykami).

Komentarz

- Wbrew oczekiwaniom ogłoszenie przez Waszyngton listy Magnitskiego nie doprowadziło do dalszego pogorszenia relacji Waszyngton-Moskwa. Kreml przyjął do wiadomości, że administracja Obamy została zmuszona do ogłoszenia listy przez Kongres i że wykazała maksimum dobrej woli wobec strony rosyjskiej, poddając sankcjom jedynie niewielką liczbę rosyjskich funkcjonariuszy stosunkowo niskiej rangi. Odpowiedź Kremla była również wstrzemięźliwa i ograniczyła się do nałożenia sankcji na identyczną liczbę urzędników amerykańskich niskiego i średniego szczebla.

- Mimo niekorzystnej atmosfery związanej z nałożeniem sankcji Kreml zademonstrował gotowość do poprawy stosunków, charakteryzując przywiezione przez Donilona

propozycje amerykańskie jako konstruktywne i pozytywne. Jednak wizyta nie oznacza fundamentalnego przełomu w stosunkach amerykańsko-rosyjskich. Otwiera jedynie okres poszukiwania przez obie strony pragmatycznego rozwiązania kwestii spornych oraz obszarów dla wzajemnie korzystnej współpracy.

- Strona rosyjska będzie usiłowała wykorzystać demonstrowane przez administrację Obamy zainteresowanie poprawą relacji z Moskwą, do uzyskania maksimum ustępstw w takich kwestiach jak np. obrona przeciwrakietowa. Dla Kremla fundamentalnym warunkiem poprawy bilateralnych relacji jest rezygnacja Waszyngtonu z wszelkich prób wpływania na rosyjską politykę wewnętrzną. Kreml sygnalizuje wręcz, że oczekuje od administracji Obamy blokowania inicjatyw amerykańskich, które – z punktu widzenia Kremla – postrzegane byłyby jako ingerencja w wewnętrzne sprawy Rosji.